

Kabaret Elita, Blues, panie Jurek

Blues, panie Jurek

- Serwus, Janek,

- Sie masz, Jurek,

- Co u ciebie i w ogóle?

- Normalnie blues, panie Jurek,

Blues, panie Jurek.

Życie jest ciężkie,

Pcha się pod górę.

Boli człowieka mózg,

Blues, panie Jurek, blues.

- A co z tobą? Jak tam sprawy?

- Więc ci powiem, gdyś ciekawy

Ogólnie blues, panie Janek,

Blues, panie Janek:

Człowiek jak Syzyf

Dźwiga swój kamień.

- Wyjąłeś mi to z ust!

- Blues, panie Janek, blues.

Gdy tak człowiek pogłówkuje,

Zawsze mu coś nie pasuje,

- Normalnie blues, panie Jurek,

Blues, panie Jurek,

odkręcę kurek lub kupię sznurek...

- Lepiej nie główkuj już!

Blues, panie Jurek, blues.

- Ja nie zrobię tu odkrycia,

Ale rumby chcę od życia,

A tutaj blues, panie Janek,

Blues, panie Janek,

Dzień po dniu leci,

Za rankiem ranek.

- Ktoś to powiedział już...

- Blues, panie Janek, blues.

- Nie patrz na całokształt krzywo!

Chodź, szarpniemy jakieś piwo,

- Bo w nas jest blues, panie Janek,

- Blues, panie Jurek,

- Ogólnie fajnie, fajnie w ogóle,

Masz u mnie duży plus.

Blues, panie Janek, blues.

- Blues, panie Jurek, blues.

- Blues, panie Janek, blues.